

Kostanecki, Stanisław

O Bolesławie Krzywoustym : (w związku z najnowszymi badaniami w katedrze płockiej)

Notatki Płockie 17/3-67, 31-32

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

○ Bolesławie Krzywoustym

(w związku z najnowszymi badaniami w katedrze plockiej)

Pod koniec marca 1972 r. otworzono i zbadano zamurowaną kryptę pod kaplicą królewską w katedrze plockiej. Jak wiadomo, w wymienionej kaplicy znajduje się okazały marmurowy sarkofag, poświęcony pamięci Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego. Łaciński napis na nim głosi m. in. że wymienieni władcy Polski spoczywają w tej świątyni. Celem badań, prowadzonych pod kierunkiem prof. dr. Włodzimierza Szafrąńskiego, wicedyrektora Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, członka Towarzystwa Naukowego Plockiego, było upewnienie się, czy napis na symbolicznym sarkofagu (pustym od samego początku), odpowiada rzeczywistości, tj. czy szczątki obu Piastów znajdują się w krypcie pod kaplicą.

Po otwarciu krypty natknięto się najpierw na szczątki zbutwiałej skrzyni i pewną ilość kości. Nie porzeczono na tym i w murowanej komorze grobowej, znajdującej się bezpośrednio pod sarkofagiem, odnaleziono trumnę, w której znajdowały się szczątki ludzkie, a w szczególności 5 czaszek. Jedna z nich miała deformację w postaci asymetrii twarzy, polegającej na silnym lewostronnym jej skrzywieniu, co odpowiadałoby znanemu przydomkowi Bolesława III: „Krzywousty”. Podjęte na miejscu w Plocku i kontynuowane w Warszawie badania archeologów i antropologów nie zostały jeszcze zakończone. W związku z tym nie ogłoszono dotąd oficjalnego komunikatu naukowego.

Została natomiast opublikowana w czasopiśmie polskich na początku lipca wstępna informacja Polskiej Agencji Prasowej,¹⁾ w której sugerowano, że wymieniona czaszka jest prawdopodobnie czaszką Bolesława Krzywoustego, co pozwoli m. in. odtworzyć rysy jego twarzy metodą profesora Gerasimowa, radzieckiego antropologa i rzeźbiarza.

Po tej informacji krakowski korespondent PAP zwrócił się o wypowiedź w tej sprawie do kilku krakowskich pracowników nauki. Treść tej wypowiedzi w formie drugiego komunikatu PAP opublikowano w krajowych czasopiśmie w połowie lipca.²⁾ W „Trybunie Mazowieckiej” ukazał się on pod sensacyjnym tytułem: „Czy Krzywousty był garbaty?” Na pytania korespondenta dwaj historycy krakowscy: profesorowie Karol Buczek (PAN) i Józef Mitkowski (Uniwersytet Jagielloński) udzielili odpowiedzi, kwestionujących możliwość uznania zdeformowanej czaszki z katedry plockiej za czaszkę Bolesława Krzywoustego. Z kolei stanowisko obu profesorów określiła jako nadmiernie sceptyczne znana mediewistka prof. Zofia Budkowa w artykule pt. „Spór o krzywoustą czaszkę”, opublikowanym w „Tygodniku Powszechnym” z dnia 30 lipca.³⁾

Jeden z zarzutów profesorów Buczek i Mitkowskiego określał jako wątpliwy fakt pochowania Krzywoustego w Plocku, gdyż podał to jako pierwszy Długosz w swej kronice dopiero w przeszło 3 wieki po śmierci Bolesława III. Prof. Budkowa zbija ten zarzut w sposób następujący:

„Jeżeli (Długosz) wyznaczył mu grób w Plocku, musiał mieć po temu jakieś nieznanne nam wskazówki: albo wiarygodną miejscową tradycję albo zapiszkę w zaginionym roczniku mazowieckim, z którego, jak to już dawno zauważono, zaczerpnął niejedną niepodejrzaną, a skądinąd nieznaną informację. Wiadomo też, że był dociekliwy i o ile mógł, sprawdzał osobiście znalezione w swych źródłach wiadomości”.

Trzeba jeszcze dodać, że *Rocznik Świętokrzyski* młodszy (z XV wieku) podaje, że Bolesław Krzy-

wousty zmarł w 1138 r. w Sochaczewie.⁴⁾ Inne znane źródła nie wymieniają miejsca jego zgonu, nie potwierdzają go, ale też mu nie zaprzeczają. Według Oswalda Balzera Bolesław Krzywousty zmarł 28 października 1138 roku.⁵⁾ Z mazowieckiego Sochaczewa do mazowieckiego Plocka było znacznie bliżej, niż do małopolskiego Krakowa. Przewieziono więc zwłoki Krzywoustego do Plocka, gdzie był pochowany Władysław Herman. Podkreślane często przez Długosza synowskie uczucia Bolesława pozwalają domniemywać, że chciał on być pochowany w miejscu wiecznego spoczynku swojego ojca.

Następny zarzut w komunikacie korespondenta PAP z Krakowa podkreślał, że nie ma pewności, czy przydomek „Krzywousty” nie jest późniejszym wymysłem, skoro brak go we współczesnych zapiskach o Bolesławie III, m. in. w Kronice Galla Anonima. Zarzut uzasadniono tym, że „młodszy Rocznik Świętokrzyski używa w odniesieniu do Bolesława tylko określenia „Krzywy”, co według słownika polsko-śląskiego (recte Kroniki polsko-śląskiej. S. K.) i kroniki Piotra Włostowica miało być następstwem garbu, nie zaś krzywych ust”. Również ten zarzut wydaje się być nieporozumieniem. W młodszym Roczniku Świętokrzyskim jest wymieniony przydomek Bolesława dwukrotnie, lecz nie „Krzywy”, tylko: „Crzywousti” i „Crivousty”.⁶⁾ Kronika polsko-śląska używa słowa „curvus”, co znaczy „krzywy”, lecz nie koniecznie „garbaty”. Łacińską kroniką o Piotrze Włostowicie, napisaną w 1506—1515 r. prawdopodobnie na podstawie łacińskiego utworu z XIII/XIV wieku, podaje, że Bolesław III był nazywany „Curvus”, ponieważ był „forte gibbosus”, co można przetłumaczyć jako „bardzo zgarbiony” (mogło to być skutkiem częstej w ciągu prawie całego życia jazdy konnej). Zaraz potem taż kronika dodaje: „albo, jak inni powiadają, był nazywany Bolesławem Krzywoustym, ponieważ miał krzywe usta”.⁷⁾ Zarówno jedno jak i drugie mogło być prawdą. Oprócz krzywych ust Bolesław mógł mieć także pochyloną sylwetkę, charakterystyczną dla jeźdźców na koniach (np. obecnie dżoków). Profesor Budkowa w cytowanym wyżej artykule pisze jednak, że „przydomek Krzywousty zjawia się w źródłach pochodzących z XIII wieku, choć nie zachowanych w oryginale, najwcześniejszy chyba w Roczniku Kapituły poznańskiej... Jest nieprawdopodobne, aby go jakiś rocznikarz czy kronikarz wymyślił”.

Trzeba tu dodać, że Gall-Anonim nazywał Krzywoustego Bolesławem III, zapewne podkreślając w ten sposób ciągłość panowania dynastii Piastów i fakt, że był on następcą dwóch swoich imienników, koronowanych królów Polski: Bolesława Chrobrego i Bolesława Śmiałego. A ponadto nadurny kronikarz i panegirysta obawiałby się chyba gniewu swego władcy, gdyby wspomiał o defekcie jego twarzy. Zresztą i Gall-Anonim i Długosz opowiadają wielokrotnie o przejawach tak niezwykle tężyzny i sprawności fizycznej Bolesława, że wprost nieprawdopodobne się wydaje, by takich czynów mógł dokonać i znosić trudy wojenne — człowiek garbaty. Długosz zresztą pisze wyraźnie, że Bolesław był „silny fizycznie, dobrze zbudowany...”⁸⁾

Profesorowie Buczek i Mitkowski wyrazili ponadto wątpliwość, skąd wiadomo, że to czaszka Bolesława Krzywoustego, skoro znaleziono ją bez insygniów władzy i do tego w jakiejś zbiorowej trumnie.

Otóż, insygnia zostały prawdopodobnie zrabowane podczas któregoś z licznych w XII i XIII wieku napaadów na Plock: Pomorzan, Prusów, Jaćwingów, Litwinów i Rusinów. Natomiast o umieszczeniu w zbio-

rowej trumnie osób pochowanych w katedrze plockiej — historyk i kanonik plocki dr Wawrzyniec Wszerecz (ok. 1538—1614) zapisał taką informację w związku z przebudową katedry przez Andrzeja Noskowskiego, biskupa plockiego w latach 1547—1567: „...biskup... kości Bolesława III (Krzywoustego) i Władysława Hermana, który był ojcem Krzywoustego, królów polskich, niezliczonej liczby książąt i kapłanów, w zbudowanej w tym celu trumnie przy wejściu do chóru większego (prezbiterium), gdyż jego ściany, dach i posadzkę przebudowywał, złożył”.⁹

W wiele lat potem, kierując się zapiską d-ra Wszerecza, na polecenie biskupa plockiego, Adama Prażmowskiego, (pierwszego prezesa Towarzystwa Naukowego Plockiego w latach 1820—1830), w dniu 22 lipca 1825 r. „odkryto grób czyli pieczarę z muru sklepioną... widzieć się dała trumna, a raczej skrzynia obszerna z drzewa po części zbutwiałego, po bokach kłamrami żelaznymi spojona...” Fragment ten jest wyjęty z publikacji „Groby królów polskich w Plocku”, wydanej w Warszawie w 1827 r. przez członka Towarzystwa Naukowego Plockiego — prawnika i historyka, oraz naocznego świadka, Wincenego Hipolita Gawareckiego. W dalszym ciągu opisu czynności ekshumacyjnych zanotował on m. in.: „Z grobu wyjęto pięć głów, kości większych i pomniejszych do trzydziści sztuk... Kości te były koloru ciemno-żółtego, a dwie głowy i kilka kości kolor fioletowy przybrały, i te muszą być najdawniejsze”.¹⁰

Wymienione szczątki przełożono do nowej, dębowej trumny i w dniu 12 września 1825 r. po szczególnie uroczystym powtórny pogrzebie (podobnie w 1869 r. urządzono powtórny uroczysty pogrzeb szczątkom króla Kazimierza Wielkiego w Krakowie) z zachowaniem ceremoniału monarszego i podkreśleniem charakteru patriotycznego przeniesiono do krypty pod kaplicą, zwaną obecnie królewska. Otwór krypty zamuroowano. Nad nią w dniu pogrzebu stał już pusty sarkofag z czarnego marmuru, wykonany według projektu Zygmunta Vogla, ozdobiony białym orłem z alabastru. (Według tego orła zostały wykonane wizerunki orła noszone na czapkach przez żołnierzy sformowanego w Związku Radzieckim Ludowego Wojska Polskiego). Na sarkofagu złożono zrobione specjalnie ze złoczonego barko insygnia królewskie: koronę, berło i miecz.

Pierwszy pogrzeb Bolesława Krzywoustego był jeszcze bardziej wspaniały. Pisze o nim Długosz w swych Żywotach biskupów plockich, znanych nam ze skróconego przekazu wspomnianego wyżej Wa-

wrzyńca Wszerecza.¹¹) Królewskim splendorem tego pogrzebu biskup Aleksander z Malonne uczcił nie tylko wybitnego władcę i znakomitego wodza, lecz także współbudowniczego katedry plockiej, która niewątpliwie dzięki wielkiej pomocy materialnej Bolesława Krzywoustego była wznoszona w tak szybkim tempie i w tak imponujących rozmiarach. Współcześni kronikarze chwaliłi Krzywoustego za bogate dary dla klasztorów w Saint-Gilles, Zwiefalten, Hildesheim i innych. O ileż hojniejszy musiał być dla katedry plockiej! Jeśli drugą katedrę wawelską nazywa się katedrą Władysława Hermana, to drugą katedrę plocką można również nazywać katedrą nie tylko Aleksandra z Malonne, lecz także Bolesława Krzywoustego. Można przypuszczać, że nawet myśl o ozdobieniu katedry plockiej brązowymi drzwiami jest również wspólnym pomysłem Aleksandra z Malonne i Krzywoustego, który, bywając niejednokrotnie za granicą, osobiście oglądał takie drzwi, m. in. z okazji swej pielgrzymki w 1135 r. do Hildesheim.¹²) Wracając z tej pielgrzymki do Polski, przejeżdżał m. in. przez Magdeburg, gdzie z rozkazu cesarza Lotara był witany w uroczystej procesji z biciem w dzwony, a więc z ceremoniałem przystępującym tylko udziałem władcom. Widzieli go zapewne wtedy i podziwiali Riquin i Waismuth, mieszkańcy Magdeburga, w kilkanaście lat później wykonawcy brązowych Drzwi dla katedry plockiej.

*

Jak z powyższych uwag wynika, ma swoje uzasadnienie domniemanie sformułowane w pierwszym komunikacie PAP, że „krzowusta czaszka”, wydobyta w marcu 1972 r. z trumny pod kaplicą królewską w katedrze plockiej, jest czaszką Bolesława Krzywoustego. Czy jest nią napewno, mogą na to dać odpowiedź antropolodzy, archeolodzy i inni pracownicy nauki, prowadzący nad nią badania. Na wynik tych badań czeka z wielkim zainteresowaniem społeczeństwo polskie,¹³) a w szczególności mieszkańcy Plocka,¹⁴) którzy Bolesława Krzywoustego, „największego rycerza Polski Sredniowiecznej” — uważają za najwybitniejszego Płocczanina. Pamiętają o nim nie tylko jako o zwycięzcy w 47 bitwach, lecz także jako o współtwórcy i obrońcy tych granic na zachodzie i północy Polski Piastowskiej, które są obecnie granicami Polski Ludowej. Dlatego m. in. pragną oni i projektują w niedalekiej przyszłości wnieść pomnik Bolesławowi Krzywoustemu w jego rodzinnym mieście.¹⁵)

PRZYPISY

- 1) W katedrze plockiej szczątki Bolesława Krzywoustego? Trybuna Ludu 1972 nr 187 z 6 lipca, s. 4.
- 2) Czy Krzywousty był garbaty? Trybuna Mazowiecka 1972 nr 168 z 15—16 lipca, s. 6.
- 3) Tygodnik Powszechny 1972 nr 31, s. 8.
- 4) Monumenta Poloniae Historica t. III. Lwów 1878, s. 68—69.
- 5) O. Balzer. Genealogia Piastów. Kraków 1898, s. 119—120.
- 6) Monumenta Pol. Hist. t. III s. 68—69.
- 7) Jak wyżej s. 765.
- 8) Długosz. Roczniki. Warszawa 1969. Księga IV, s. 411.
- 9) W. H. Gawarecki. Groby królów polskich w Plocku. Warszawa 1827.
- 10) Jak wyżej.

- 11) Monumenta Pol. Hist. T. VI. Kraków 1893, s. 602.
- 12) K. Małczyński. Bolesław Krzywousty. Kraków 1947 s. 179.
- 13) F. Z. W. Piastowska zagadka. WTK. Tygodnik Katolików 1972, nr 32 z 6 sierpnia, s. 1, 5.
- 14) St. Chrzanowski. Naukowa weryfikacja czy odkrycie? Tygodnik Plocki, nr 11, s. 1 i nr 12, s. 2 oraz Wojciech Jal: Rozmowa o odkryciach w katedrze plockiej (z Lechem Grabowskim i St. Kostaneckim). Polskie Radio Program I i Głos Mazowsza w dniu 15 lipca 1972 r.
- 15) O projekcie wzniesienia pomnika Bolesława Krzywoustego w Plocku pisze z okazji odsłonięcia pomnika Władysława Broniewskiego inż. mgr Jakub Chojnacki prezes Tow. Naukowego Plockiego w przedmowie do trzeciego wydania książki Stanisława Kostaneckiego: Władysław Broniewski i Plock. Plock 1972.